VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 22)**

z dnia 12 marca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji (nr 22)

12 marca 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Adama Szejnfelda (PO)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o standaryzacji niektórych wzorów pism w procedurach administracyjnych (druk nr 2123).

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Haładyj** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Wyrwicz** zastępca dyrektora Departamentu Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki, **Paweł Duciak** naczelnik wydziału w Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Leszek Adaszkiewicz** i **Mirosław Brodowski** główni specjaliści w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, **Joanna Gałażewska** główny specjalista w Ministerstwie Zdrowia, **Andrzej Kolasa** p.o. dyrektora Transportowego Dozoru Technicznego, **Tomasz Ługowski** zastępca szefa Wojskowego Dozoru Technicznego, **Gracjan Wiśniewski** dyrektor Biura Rozwoju Urzędu Dozoru Technicznego, **Kama Dąbrowska** kierownik Działu Prawnego Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, **Monika Okrzesik** główny specjalista w Generalnym Inspektoracie Informacji Finansowej, **Tomasz Mazurkiewicz** radca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz **Joanna Niska** prawnik Związku Banków Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska** i **Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Michał Baranowski** i **Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

Otwieram posiedzenie Komisji.

Dzisiaj przedmiotem obrad jest pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o standaryzacji niektórych wzorów pism w procedurach administracyjnych (druk nr 2123). Uzasadnia minister gospodarki, który został upoważniony przez premiera Donalda Tuska do reprezentowania Rady Ministrów w pracach nad projektem. Witam bardzo serdecznie pana ministra Haładyja oraz reprezentację Ministerstwa Gospodarki. Witam wszystkich państwa.

Przechodzimy do pierwszego czytania. Ustawa ma charakter de regulacyjny, dotyczy standaryzacji niektórych wzorów pism, żeby, jak rozumiem z uzasadnienia – pan minister zaraz je przedłoży – zmniejszyć koszty finansowe, a szczególnie administracyjne komunikacji pomiędzy przedsiębiorcami i firmami. Po prezentacji przez pana ministra uzasadnienia do projektu ustawy otworzę dyskusję. Na podstawie przebiegu dyskusji podejmiemy decyzję w sprawie dalszego toku naszych prac. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Mariusz Haładyj:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo!

Tak jak powiedział pan minister Szejnfeld, projekt jest dokumentem wpisującym się w działania deregulacyjne, upraszczające otoczenie prawne funkcjonowania biznesu. Elektronizacja jest jedną z form deregulowania przepisów gospodarczych, na co często zwracają uwagę sami przedsiębiorcy, że jest to istotne ułatwienie w wykonywaniu procedur. Procedury, które są ujęte w projekcie ustawy, są z obszaru oddziaływania nie tylko

Ministerstwa Gospodarki, ministra gospodarki, ale także innych ministrów. Stąd jest to ustawa zawierająca bardzo przekrojowy zakres procedur administracyjnych.

W jaki sposób ustawa ma pomóc w osiągnięciu celu deregulacyjnego? Przede wszystkim właśnie poprzez elektronizację, której niezbędnym warunkiem jest standaryzacja dokumentów, uproszczenie procedur, przyspieszenie konkretnych procedur administracyjnych, na co też warto zwrócić uwagę. Regulacja ma nałożyć na właściwe organy obowiązek określenia wzorów pism w formie dokumentów elektronicznych w celu umożliwienia elektronizacji. Następnie wzory dokumentów będą umieszczone na właściwych platformach, z których przedsiębiorcy mogąc bezpośrednio korzystać, będą mogli załatwiać wnioski i procedury w formie elektronicznej.

Regulacja precyzyjnie określa organy odpowiedzialne za opracowanie konkretnego wzoru pisma. Jest to związane z tym, że jeżeli dzisiaj w przepisach prawa taki organ nie jest wskazany, to w zasadzie każdy organ, który jest uprawniony do załatwiania procedury, może określić swój własny wzór formularza. Powoduje to, że w przypadku np. procedur gminnych mogłoby być nawet 2500 wzorów, czyli tyle ile gmin. Rodzi to wówczas także ryzyko nie tylko niejednolitego stosowania, ale też stosowania przepisów w różny sposób w różnych jednostkach organizacyjnych.

Tak jak powiedziałem, standaryzacja ma umożliwić – jest to główny cel – przeprowadzenie procesu elektronizacji konkretnych procedur określonych w projekcie. Wydaje się nam, że pozwoli to również podwyższyć standard usług świadczonych przez administrację, ale przede wszystkim wpłynąć na przyspieszenie i uproszczenie procedur, a w konsekwencji zmniejszenie obciążeń administracyjnych. Dodatkowo standaryzacja będzie także sprzyjać poprawie przejrzystości przepisów, ponieważ wszystkie wzory będą zawierały wskazania, jakie informacje i dokumenty wnioskodawca powinien dołączyć do swojego wniosku. Tutaj też jest element, który pozwoli skrócić procedury, ponieważ precyzyjne określenie wymogów, które należy spełnić, spowoduje, że po pierwsze, przedsiębiorca nie będzie musiał poświęcać tak dużo czasu na poszukiwanie informacji na temat poszczególnych wymagań w przepisach ustawy czy nawet przepisów ustawy, tylko będzie mógł wypełnić je w ułatwiony sposób. Po drugie, w naszym przekonaniu, zmniejszy to liczbę zwrotów wniosków od urzędu w celu uzupełnienia braków. Dzięki temu standaryzacja, tak jak powiedziałem, uprości i przyspieszy realizację procedur, ułatwi przede wszystkim uzyskanie rozstrzygnięcia administracyjnego w sensie procesowym czy biurokratycznym.

Dodatkowo projekt przewiduje także wprowadzenie uniwersalnego wzoru pisma, który będzie mógł być wykorzystywany wtedy, kiedy pomimo prawnego obowiązku nałożonego na dany organ, wzór nie zostanie określony. Wówczas wnioskodawca będzie mógł zainicjować określoną procedurę, konkretną procedurę na podstawie, za pośrednictwem uniwersalnego wniosku.

Oprócz samej standaryzacji projekt zawiera również zmiany przepisów, które dzisiaj uniemożliwiają albo utrudniają realizację procedur drogą elektroniczną. Dokonujemy tego poprzez usunięcie z przepisów, w których jest to konieczne, taki wyrazów jak „pisemnie” czy „na piśmie”. W niektórych procedurach likwidujemy zbędne załączniki, np. poprzez włączenie oświadczeń do treści wniosków.

Projekt zawiera sześćdziesiąt osiem projektów wzorów, zobowiązanie do przygotowania i umieszczenia wzorów, które są określone w dwudziestu dwóch ustawach. Jest to jednocześnie pierwszy etap prac nad ujednolicaniem i elektronizacją procedur związanych z podejmowaniem, wykonywaniem działalności. W tej chwili pracujemy nad drugą transzą.

Oczywiście, wzory pism będą łatwo dostępne, ponieważ jest to warunek skorzystania z przepisów. Przede wszystkim zostaną one zamieszczone w centralnym repozytorium wzorów dokumentów elektronicznych, które dzisiaj jest zamieszczone na platformie ePUAP. Dzięki temu procedurę będzie można wypełnić w bezpośredni sposób za pośrednictwem platformy ePUAP, czyli także bez elektronicznego podpisu. Oprócz tego wzory będą zamieszczone w Biuletynach Informacji Publicznej organów odpowiedzialnych za ich opracowanie oraz na stronie internetowej punktu kontaktu.

Jeżeli chodzi o ocenę skutków regulacji, korzyści po stronie przedsiębiorców są związane przede wszystkim ze zmniejszeniem czasu potrzebnego na realizację procedur, tak jak mówiłem, i na samo wyszukiwanie przepisów, i na samo wyszukiwanie wymogów. Czas będzie zaoszczędzony także poprzez wykonywanie obowiązków na ścieżce elektronicznej zamiast tradycyjnej, czyli przez pocztę. Jest to główny charakter korzyści. Chodzi o zaoszczędzone roboczogodziny. Przekładając to na język korzyści, jeżeli chodzi np. o przyspieszenie możliwości rozpoczęcia działalności w wyniku uproszczenia i przyspieszenia procedur, szacujemy, że zaoszczędzone roboczogodziny w wymiarze finansowym, przeliczeniowym mogą przynieść około 230.000 tys. zł rocznie w skali gospodarki. Natomiast korzyści związane z oszczędnościami na skutek skrócenia czasu na poszukiwanie formularzy oraz oszczędnościami związanymi z wysyłką, czyli tradycyjną kwestią pocztową, szacujemy w okolicach 2000 tys. zł.

I ostatnia informacja. Jeżeli chodzi o same wzory, które nie są integralną częścią projektu ustawy, ponieważ nie zostaną określone w formie rozporządzeń, to formularze, wzory formularzy zostały przygotowane. W tej chwili trwa przygotowywanie wersji elektronicznych. W projekcie są zamieszczone tylko te procedury, co do których minister gospodarki i instytut badawczy podległy ministrowi gospodarki, Instytut Logistyki i Magazynowania z Poznania, przygotowali konkretne wzory. Dodatkowy atut wiąże się z tym, że wzory zostały przygotowane przez jedną jednostkę, tak jak mówiłem, funkcjonującą pod nadzorem ministra gospodarki, jednostkę wyspecjalizowaną w tego typu pracy, a więc uwzględniającą zarówno wiedzę pracowników Instytutu, jak też pewne doświadczenia z kontaktów z użytkownikami tego typu procesów.

Po drugie, przed skierowaniem projektu ustawy do Rady Ministrów przeprowadziliśmy tzw. badania fokusowe zarówno z samymi przedsiębiorcami, jak i z przedstawicielami organizacji reprezentujących przedsiębiorców, którym pod opinię poddaliśmy nie tylko sam projekt ustawy, ale też wzorce dokumentów. Zostały one ocenione pozytywnie. Pewne funkcjonalne poprawki, na które została zwrócona uwaga, zostały uwzględnione.

Trzecia kwestia jest taka. Myślę, że w sensie użytkowym korzystne jest to, że ponieważ wzory nie będą określone w formule rozporządzenia, jak niektóre inne formularze, to będziemy mieli elastyczność ich dostosowywania do ewentualnych uwag czy potrzeb użytkowych zgłaszanych przez użytkowników formularzy, oczywiście, jeżeli owe opinie, owe uwagi będą mieściły się w samej formule przepisu, na podstawie którego wzorce zostały przygotowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję uprzejmie. Proszę państwa, otwieram dyskusję w pierwszym czytaniu. Bardzo proszę. Czy są jakieś pytania, wnioski? Bardzo proszę, pan poseł, pan przewodniczący Racki. Bardzo proszę.

Poseł Józef Racki (PSL):

Mam pytanie do strony rządowej. Kiedy spojrzymy na str. 1, mamy zmianę nr 1 do art. 9. W ust. 3a czytamy, że zezwolenie wydaje się na podstawie wniosku. W ust. 4 jest mowa o tym, że właściwy minister określi, w drodze rozporządzenia, rodzaje dokumentów wymaganych przy składania wniosków o wydanie zezwoleń – myślę, że powinno być „zezwolenia", ale to już kwestia legislacyjna – na obrót hurtowy napojami alkoholowymi oraz wzory wniosków, mając na względzie zapewnienie sprawnego i prawidłowego przebiegu procedur przy składaniu wniosków. Natomiast w zmianie nr 2 w art. 9^5 po ust. 4 dodaje się ust. 4a w brzmieniu: „Minister właściwy do spraw gospodarki określi wzór wniosku, o którym mowa w ust. 4, w formie dokumentu elektronicznego w rozumieniu ustawy z dnia 17 lutego 2005 roku o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne". Chodzi mi o to, czy nie można było tego połączyć, że minister właściwy do spraw gospodarki wydaje wzór i w tym wzorze już jest połączenie, że ma to być elektroniczne, a nie w jednym zapisie mówi się o tym, że wyda, a potem w drugim mówi się o dokumencie elektronicznym. Kiedy przeglądałem ustawę, okazało się, że w jednych przepisach jest połączenie, od razu jest wydanie z elektroniką, a w drugich jest rozdzielnie. Czy może źle to czytam? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję. Tak. Pan przewodniczący Schreiber jeszcze. Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Schreiber (PiS):

Dziękuję. Oczywiście, jest to interesująca propozycja idąca w kierunku ułatwienia komunikacji pomiędzy petentem, organizacjami, różnego rodzaju podmiotami prawa gospodarczego a urzędami. Chciałbym tylko o coś zapytać, ponieważ chyba nie dość dobrze zrozumiałem wypowiedź pana ministra dotyczącą tego, jaki będzie finalny efekt finalny. Czy będziemy mieli dostęp do wzoru pisma, z którego będzie można wprost skorzystać? Czy też jest to tylko określenie wzoru wniosku, czyli opisowa forma wzoru wniosku, która będzie wydana w drodze rozporządzenia? Rozumiem, że w efekcie finalnym jest to rozporządzenie ministra, który ma określić wzór wniosku. Co w tym przypadku oznacza określenie wzoru wniosku? Czy będziemy mieli do czynienia z konkretnym obowiązującym wzorem czy też jako petent na podstawie ogólnie opisanego wzoru wniosku będę musiał i tak sam skonstruować sobie takie pismo?

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pytanie uzupełniające. Pan przewodniczący Racki.

Poseł Józef Racki (PSL):

Dotychczas wzory druków są określane przez Kodeks postępowania administracyjnego. Jest wydana książka. Urzędnicy powinni ją znać jak alfabet, jak pacierz. Myślę, że tak to jest. W jakiej formie będą udostępniane druki, żeby wszyscy mogli je znaleźć? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Jak rozumiem z uzasadnienia i tego, co mówił pan minister – ustalmy, czy dobrze rozumiemy – złożony do odpowiedniego organu administracji publicznej dokument, który nie będzie zgodny z wzorcem, i tak będzie podlegał procedurze. Prawda?

Proszę bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Nie widzę. Jeszcze ja dodam. Chciałbym mianowicie, po pierwsze, zapytać, czy sześćdziesiąt osiem wzorów pism do procedur administracyjnych odnoszących się do dwudziestu dwóch ustaw stanowi pełen katalog, zamknięty katalog procedur, wobec których postanowiono o standaryzacji wzorów pism, czy też nie. Czy wybrano tylko określone? Jeżeli wybrano określone, to według jakiego klucza? Jakie kryteria przyjęła strona rządowa?

Druga kwestia jest taka, że właściwie naszym celem, jak rozumiem, jest w ogóle elektronizacji komunikacji na linii obywatel – administracja publiczna. Wyraźnie mówię o administracji publicznej, ponieważ mam na myśli całą administrację – i państwową, i samorządową. Czy jest myślenie o tym, żeby wprowadzić takie rozwiązania, które miałyby charakter horyzontalny, które miałyby generalne oddziaływanie? Nie ma nic gorszego niż polska praktyka legislacyjna polegająca na tym, że nawet jeżeli do życia publicznego chce się *wprowadzić jakąś powszechną zasadę, to wiecznie trzeba tonami przerzucać papiery i po*prawiać ustawy. Zresztą pan minister to wie, ćwiczyliśmy to też niejednokrotnie razem chcąc wprowadzić dane rozwiązania. Oczywiście, bardzo dobrym, powszechnie znanym przykładem jest zamiana kultury zaświadczeń na kulturę oświadczeń. Zamiast wprowadzić to jednym aktem, trzeba było zmieniać dziesiątki ustaw i w każdej doprecyzować właściwie to samo. Skutek jest taki, że zawsze albo ciągle pojawia się jakaś dziedzina życia, która wcale albo nie w pełni zostaje dotknięta jakimś dobrym rozwiązaniem. Potem, w jakimś kolejnym podejściu legislacyjnym czy nowelizacyjnym, trzeba ją naprawiać.

Czy rozważano taką oto możliwość, żeby wprowadzić generalną zasadę, która obowiązywałaby w całym polskim systemie prawa, jeżeli chodzi o kontakt obywatel – państwo. Chodzi o to, żeby, obojętnie jaką aktywność zawodową czy gospodarczą obywatel realizuje, pomiędzy obywatelem a państwem, po pierwsze, po prostu była możliwość realizacji kontaktu drogą elektroniczną, po drugie, żeby stosowne organy zobowiązano do przygotowania stosownych wzorów pism do komunikacji. To mnie interesuje. Jeżeli nie było to brane pod uwagę, należałoby o tym pomyśleć. Jeżeli tak, jakie wnioski wypłynęły z procesu analizy? Dziękuję bardzo. Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w MG Mariusz Haładyj:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Może najpierw spróbuję odpowiedzieć na bardziej szczegółowe pytania. Było pytanie, czy będzie konkretny wzór czy też wzór będzie opisany. Oczywiście, będą przygotowane konkretne wzory. Konkretne wzory zostaną umieszczone przede wszystkim w centralnym repozytorium danych – dzisiaj jest to na ePUAP-ie – po to, żeby właśnie poprzez ePUAP można było składać wnioski bezpośrednio w formule *on line*. Wzory zostaną przygotowane w formie elektronicznej po to, żeby za pośrednictwem strony internetowej można było bezpośrednio składać wnioski z wykorzystaniem rządowego systemu, platformy ePUAP, bez konieczności, nie wiem, drukowania, podpisywania w innym systemie czy przesyłania z podpisem elektronicznym. Wzory nie będą określane w rozporządzeniach. Dotyczyło tego jedno z pytań. Na całą ustawę jest chyba tylko jeden przepis, gdzie akurat odnośnie do procedury, która jest u ministra gospodarki, postanowiliśmy tak naprawdę zmienić ową procedurę i jedną procedurę przeprowadzić w formule rozporządzenia. Natomiast jeżeli chodzi o resztę sześćdziesięciu siedmiu procedur, będą one miały określone wzory nie w formule rozporządzenia, tylko w formule wzoru w formie elektronicznej umieszczonego w centralnym repozytorium danych na ePUAP-ie. Wydaje mi się, że najprostsza odpowiedź na pytanie jest taka, że będzie to konkretny wzór, który w tej chwili jest na ostatnim etapie przygotowania. Nie będzie to forma prawna.

W związku z tym rzeczywiście, jeżeli ktoś będzie chciał – była to decyzja świadomie przyjęta przez Radę Ministrów – wypełnić procedurę w formule tradycyjnej, czyli na ścieżce papierowej, nie będzie musiał tego robić na formularzu określonym zgodnie z wnioskiem. Dlatego zrezygnowaliśmy z formy rozporządzenia. Jak mówię, była to świadoma decyzja, żeby nie powodować tutaj jakichś ewentualnych niedogodności dla osób, które niekoniecznie chcą czy muszą zapoznawać się z wzorami określonymi urzędowo. Podstawowym warunkiem, tak jak dzisiaj, będzie po prostu spełnienie ustawowych wymagań przepisu.

O ile dobrze zrozumiałem pytanie pana przewodniczącego Rackiego, to powiem, iż dlatego jest kilku ministrów zobowiązanych do przygotowania poszczególnych wzorów, że, jak powiedziałem na początku, ustawy, które zmieniamy, określają procedury będące we właściwości różnych ministrów, nie tylko ministra gospodarki. Na przykład, w zakresie procedur alkoholowych, w zakresie wydawania zezwoleń na obrót alkoholem, jest to minister gospodarki. W przypadku, który cytował pan przewodniczący, jest to minister kultury i dziedzictwa narodowego. Natomiast wszystkie wzory, tak jak już powiedziałem, są przygotowywane przez jeden instytut podległy ministrowi gospodarki, po to, żeby zachować pewną jednolitość, pewną standaryzację wniosków, na końcu chyba też przyjazność. Jeżeli wzory te nie będą przyjazne, użytkownicy na pewno nie będą chcieli z nich korzystać.

Jeżeli chodzi o kwestie systemowe, które poruszył pan minister Szejnfeld, to nie jest to katalog zamknięty. Jest to, tak naprawdę, pierwsza transza pracy w zakresie zelektronizowania tych procedur, które jako Ministerstwo Gospodarki krok po kroku identyfikujemy jako te, których dzisiaj nie można wypełniać elektronicznie. Jeżeli chodzi o dobór procedur, głównym kryterium jest to, że muszą to być procedury związane z wykonywaniem działalności gospodarczej, takie, które dzisiaj są niemożliwe do wypełnienia w formule elektronicznej.

Jeżeli chodzi o rozwiązania systemowe, wydaje mi się, że kilka tygodni temu Sejm przegłosował dużą nowelizację ustawy o informatyzacji, którą przygotował minister administracji i cyfryzacji. Są tam rozwiązania systemowe. Poza tym jeżeli chodzi o rozwiązania systemowe, mamy art. 14 Kodeksu postępowania administracyjnego, który określając zasadę pisemności, ową zasadę pisemności materializuje w taki sposób, że sprawy załatwia się albo w formie pisemnej, albo w formie dokumentu elektronicznego właśnie w rozumieniu ustawy o informatyzacji.

Natomiast pan minister słusznie zauważył, że niestety niektóre procedury czy przepisy szczegółowe znajdują się w kolizji z przepisami systemowymi. Te przepisy, które zostały uchwalone wcześniej. Stąd w naszym projekcie ustawy jest nie tylko standaryzacja, ale też uproszczenie procedur czy też zlikwidowanie barier, które dzisiaj nie pozwalają

na elektronizację. Jeżeli w ustawie o informatyzacji czy w Kodeksie postępowania administracyjnego jest przepis systemowy, a przepis szczegółowy określa, że wniosek załącza się na piśmie, występuje tutaj ewidentna kolizja. Zadaniem tejże ustawy oraz drugiej transzy, która będzie przygotowana, jest czyszczenie ustaw szczegółowych z tego typu przepisów. Przepis wobec przepisu ma równą wartość. W związku z tym jeżeli w ustawie szczegółowej jest mowa o warunku pisemności, to wydaje się, że rozwiązaniem systemowym niestety nie przeskoczy się owej bariery. Podobnie jest w przypadku niektórych procedur, które ustanawiają np. wymóg przedłożenia oryginału, nie wiem, jakiegoś certyfikatu. W tej sytuacji możemy mieć przepis systemowy, natomiast bez zlikwidowania, mówiąc może zbyt potocznie, wymogu dołączenia oryginału, również nie przeskoczymy tejże bariery w elektronizacji, w zelektronizowaniu procedury. A więc zadaniem owej ustawy – jeżeli Wysoka Izba zaakceptuje projekt – oraz pewnie drugiej części jest właśnie zlikwidowanie, zredukowanie w przepisach szczegółowych barier, które nie pozwalają na zelektronizowanie konkretnych procedur. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Adam Szejnfeld (PO):

Dziękuję bardzo. Proponuję – jest to dygresja na marginesie – po prostu zmianę definicji w stosownych przepisach. I tyle. Jeżeli będziemy przerzucać wszystkie ustawy przez drobne sito, nie mówiąc już o aktach wykonawczych, gdzie jest redakcja, która tworzy sprzeczność, to będziemy to oczywiście robili latami. Zmiana definicji i uznanie pisemności, spełnienia cechy pisemności nie tylko w tradycyjnym znaczeniu, rozumieniu tego słowa, czyli pisma na papierze, ale też w innych formach, załatwia problem. Proszę zwrócić uwagę, że kiedy bierze się pod uwagę zasadę pisemności, bardzo często podważa się chociażby taką formę jak faks – czy jest to pisemne czy też niepisemne – a cóż dopiero mail, gdzie jest zapis cyfrowy. Żyjemy jednak w XXI wieku. Moim zdaniem, zamiast wyszukiwać te wszystkie drobiazgi i zmieniać je pod kątem celu, który chcemy osiągnąć, wystarczy zmienić definicję pisemności i do widzenia.

Proszę bardzo. Czy są jeszcze jakieś inne pytania, wnioski, postulaty? Nie widzę.

A więc zamykam pierwsze czytanie.

Mam dla państwa taką propozycję. Jeżeli nie będę widział sprzeciwu, uznam, że jest ona przyjęta. Mianowicie do pracy nad projektem przystąpimy na następnym posiedzeniu, bardzo możliwe, że w przyszłym tygodniu, po przeanalizowaniu przez państwa projektu na spokojnie. Szczególnie chciałbym, żeby czas miało Biuro Legislacyjne. Nie jest to skomplikowany projekt, nie jest duży. Chciałbym, żebyśmy uchwalili go na jednym posiedzeniu. Chodzi o to, żeby wszyscy byli dobrze przygotowani, zwłaszcza Biuro Legislacyjnie odnośnie do spraw związanych z redakcją prawną tekstu.

Chciałbym też, żeby strona rządowa zapoznała się z opinią. Informuję, że Biuru Analiz Sejmowych zleciłem wykonanie opinii. Została ona niedawno przygotowana. Dzień 6 marca to data wydania opinii. Jest kilka uwag do projektu. Wydaje mi się, że największe uwagi to te, które są niewyrażone – tam, gdzie pisze się, że w zasadzie projekt spełni propozycje, że wydaje się, iż projektowana regulacja doprowadzi w pewnym stopniu do zamierzonej standaryzacji, itd. Chciałbym, żebyście państwo również przeanalizowali ową opinię, ponieważ widać, że język użyty w opinii ma charakter bardziej dyplomatyczny niż prawniczy. Wtedy przystąpimy do pracy. Chodzi mi o to, panie ministrze, że jak już podejmiemy prace, to, po pierwsze, żebyśmy je szybko skończyli, gdyż nie ma żadnych powodów, żeby je przeciągać. Po drugie, jeżeli są wątpliwości, czy efekt osiągniemy w optymalny sposób, a chcemy osiągnąć efekt w optymalny, jak najszerszy sposób – państwo zresztą też jako inicjatorzy, projektodawcy – to dobrze byłoby dać sobie kilka dni i pomyśleć, czy nie należałoby czegoś uzupełnić, żeby potem w końcowej opinii nie było jakichś takich dziwnych sformułowań. Dobrze? Nie widzę sprzeciwu, w związku z czym uznaję, że Komisja wyraziła na to zgodę.

Zamykam posiedzenie. Do zobaczenia na następnym posiedzeniu w przyszłym tygodniu. Dziękuję.